

Świadczenia 500 plus dla niesamodzielnych

W województwie podlaskim wnioski o 500 plus dla niesamodzielnych złożyło już ponad 11 tys. osób. Tylko 22 proc. posiada orzeczenie, które jest jednym z warunków otrzymania świadczenie. Pozostali do wniosku powinni dołączyć zaświadczenie o stanie zdrowia wydane przez lekarza, pod którego opieką się znajduje oraz jeśli, oczywiście posiada - dokumentację medyczną i inne zaświadczenia, które mogą mieć znaczenie przy orzekaniu o niezdolności do samodzielnej egzystencji.

- Zdarzają się sytuacje, że klienci informują nas o trudnościach w pozyskaniu od lekarzy zaświadczeń o stanie zdrowia lub dokumentacji medycznej z przebiegu leczenia. Chcemy wszystkich uspokoić, że mimo braku tych dokumentów, wniosek o świadczenie uzupełniające zostanie przyjęty. W przypadku wystąpienia takiego incydentu, składając wniosek dodatkowo będzie trzeba wypełnić formularz OL-9A czyli Informację o miejscach leczenia i wyjaśnić, że przekazanie tych danych umożliwi pozyskanie dokumentacji medycznej niezbędnej do wydania orzeczenia, którą ZUS zdobędzie we własnym zakresie. - informuje Katarzyna Krupicka regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego.

Świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji przysługuje osobie pełnoletniej mieszkającej w Polsce, która ma orzeczenie o niezdolności do samodzielnej egzystencji, a łączna wysokość dotychczasowych świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych nie przekracza kwoty 1 600 zł brutto. Świadczenie to będzie przysługiwało w wysokości nie wyższej niż 500 zł, przy czym łączna kwota tego uzupełnienia i innych świadczeń finansowanych ze środków publicznych nie może przekroczyć 1600 zł.

- W naszym regionie takie osoby, których świadczenie jest równe lub mniejsze od 1 100 zł brutto stanowią 59 proc. Zdarzają się również wnioski, gdzie kwota emerytury lub renty przekracza górną granicę. Takie wnioski stanowią jedynie 1,5 proc. Z dotychczas złożonych dokumentów wynika, że częściej o świadczenie uzupełniające ubiegają się panie, niż panowie. Różnica nie jest znacząca, bo kobiety stanowią 57, zaś mężczyźni 43 proc. - dodaje rzeczniczka.

Katarzyna Krupicka

regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego